Posłuchaj

()

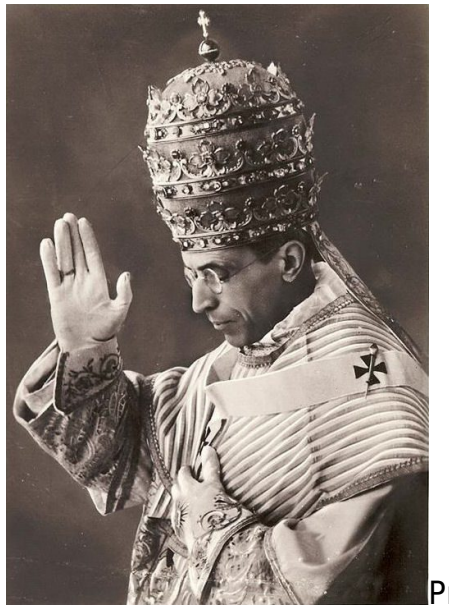

Przed podjęciem problematyki liturgii posoborowej oraz występującej w niej nadużyć, a i czasami skandali pragniemy przedstawić punkt odniesienia tego, co posoborowe, w tym, co przedsoborowe. Jeżeli przyjmiemy, że Kościół Katolicki trwa od chwili jego założenia przez Chrystusa do dziś, to Sobór Watykański II nie może stanowić aż tak wielkiego przełomu, by tę tożsamość Kościoła Chrystusowego znieść oraz zacząć historię Kościoła od Soboru Watykańskiego II od nowa. Tego rodzaju myślenie jest nie tylko wymogiem *sensus fidei*, ale po prostu logiki, bo jeżeli coś zmienia swoją tożsamość stając się czymś innym, to wszelki prawa do kontynuacji czy porównania znikają, bo już tego samego, co było przedtem, nie ma. Zatem Kościół jest jeden i ten sam i dlatego wszystkie

przedsoborowe encykliki mają w kwestiach teologicznych także zastosowania do posoborowego Kościoła, o ile nie zostały wyraźnie abrogowane, co wedle naszej wiedzy przydarzyło się jedynie encyklice *Veterum Sapientia* Jana XXIII.

Encyklika *Mediator Dei* z 1947 stanowi zwieńczenie przedsoborowej wizji liturgii i jest, jak na przedsoborowe standardy, które preferowały krótkie i treściwe dokumenty, dosyć długa licząc aż 87 stron. Jest to tym niemniej dokument wart lektury, zaliczający się do zwyczajnego nauczania Kościoła, zawarty we wszystkich zbiorach orzeczeń dogmatycznych i dlatego winien być on traktowany jako orzeczenie *de fide*. *Mediator Dei* cytowana jest przez dokumenty soborowe oraz późniejsze, co świadczy o jej wysokiej randze. Osobom przyzwyczajonym do encyklik posoborowych to pismo Piusa XII jawić się będzie jako łyk źródlanej wody po letniej, pozbawionej gazu coca coli, jako coś równie treściwego, co głębokiego i teologicznego. Tak kiedyś potrafili pisać papieże, względnie ci, którzy pisali to dla nich, i bardzo szkoda, że nie czynią tego nadal.

Encyklika ta stanowi odpowiedź na pozytywne i negatywne przejawy ruchu liturgicznego, który od początków XX wieku rozwijał się w różnych miejscach Europy. Kwestie te omówimy jeszcze w innym miejscu, ale czytający ten dokument ma wrażenie takiej pełni, że trudno mu uwierzyć, że już w roku 1962, a w sumie wcześniej, bo od roku 1951 encyklika ta będzie poddawana stopniowej dezaktualizacji.

Tekst ten prezentujemy w 16 odcinkach przewidzianych przez samego Piusa XII, które dlatego wypadają raz krócej raz dłużej. Każdy odcinek poprzedzimy krótkim wstępem nakierowującym na najważniejsze aspekty, które często w posoborowym rozwoju uległy zniekształceniu.

Wszystkie wytłuszczenia w tekście pochodzą od autora czyli Piusa XII, a nie od redakcji.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related